



Robotnicy!

Robotnice!

Organizujcie się w Narodowym Związku Robotniczym oraz w związkach „Praca Polska”
Adres: Bielsko — ul. Woj. Grażyńskiego 40



tradycyjnie, trochę z wygodnictwa, żeby usunąć z drogi te zagadnienia, które mogą przeszkadzać głównym zainteresowaniom naukowym — ale wierzącym żywo, posiadającym własne dzieje wewnętrzne z wątpleniami, upadkami, ale i wzlotami, na podobieństwo niejednego Świętego, o którym czytamy, że był kuszony przez diabła. U Ampère'a diabłem była filozofia wieku, pewne strony własnej uczoności i t. d. Wiek XVIII., który we Francji wydał tą religię rozumu, oraz powstanie prostaczków z Wandei i Bretanii, nabiera przez Ampère'a i jego Lyonkie kółko zupełnie innej fizjognomii, niż mu się zwyczajnie przypisuje. Powszechne jest przekonanie, że tylko niewykształceni prostaczkowie bronili chrześcijaństwa, natomiast wszystko co oświecone odrzucało wszelkie objawienie przyznając się do wszystkich zapatrywań zaprzeczających chrześcijaństwu, od deizmu Woltera do ateizmu Diderota, Holbacha i t. d. Tymczasem Ampère, ówczesny uczony odczuwa, wyznaje, życiem swoim stwierdza szczerą wiarę w dogmatyczne chrześcijaństwo. I nie był samotnym dziwakiem. Przeciwnie: w Lyonie należał do Koła świeckich wyznawców religii objawionej, a w Paryżu tak samo. Przez tych ludzi wiek rewolucji i ce-

sarstwa nabiera dopiero właściwego charakteru. Warto o tem pamiętać przy dziennikarskich bardzo upraszczanych charakterystykach z których potem wysnuwa się jednostronne, często niesprawiedliwe wnioski.

PIOTR VILLEY: NIEWIDOMY DOBRO-
CZYŃCA NIEWIDOMYCH, MAURYCY DE
LA SIZERANNE. (Księgarnia św. Wojciecha.
Tłumaczyła Wanda Zaleska — Kurnatowska).
Niezwykle interesujący zyciorys człowieka, który podczas dziecinnej zabawy wybił sobie oczy, a potem jako ślepiec zorganizował bibliotekę, wydawanie dzienników, pośrednictwo w wynajdywaniu pracy dla ślepych. Rozważania, doświadczenia, nowe pomysły dla ulżenia doli niewidzącym są przedmiotem tej przykuwającej uwagę książeczki. Tłumaczenie bardzo staranne i wprost wykwinne do tego stopnia, że czasem wpada aż w afektację. Na przykład francuski wyraz avengle co znaczy po prostu ślepy, przetłumaczono dla dysfunkcji wyrazem niewidomy, zapominając o tem, że ten wyraz nie oznacza człowieka, który nie widzi, tylko człowieka, którego nie widać tak samo jak wyraz nieruchomy, nie oznacza człowieka, który drugich nie rusza, tylko człowieka, którego nie można poruszyć.

JAN ZAMORSKI.



Czy wpłaciłeś

już prenumeratę na drugi kwartał za „M Ł O D Y N A R O D O W I E C”.
Jeśli nie, wpłać natychmiast na konto PKO.Nr.305.300

